

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego był doskonałą okazją do środowego spotkania z uczniami za Szkoły Podstawowej nr 11. Dzieci poznały etymologię "językowego święta" (21.02), które zostało ustanowione na pamiątkę wydarzeń w Bangladeszu, gdzie w 1952 roku pięciu studentów zginęło podczas demonstracji, w której domagano się nadania językowi bengalskiemu statusu języka urzędowego.

Spotkanie upłynęło w miłej atmosferze, bo choć język polski do łatwych nie należy, to okazało się, iż można się go uczyć poprzez zabawę. I tak, dzieci poznawały nowe, trudne wyrazy i ich znaczenia oraz związki frazeologiczne, idiomy i homofony słuchając śmiesznych wierszyków z książek: „Arcytrudny alfabet” Marty Pokorskiej, „Siano w głowie czyli trafiła kosa na idiom” Agnieszki Frączek oraz „Ni Pies, ni wydra czyli o wyrażeniach, które pokazują język” Marcina Brykczyńskiego. Uczniowie ćwiczyli prawidłową i wyraźną wymowę czytając rymowanki logopedyczne, - „Trzeszczyki czyli trzeszczące wierszyki” Agnieszki Frączek, a także „Wierszyki łamiące języki” Małgorzaty Strzałkowskiej. Nawet nauka ortografii okazała się wcale nietrudna z „Kantorem wymiany liter” Kaliny Jerzykowskiej, a znaki przestankowe same odnajdywały właściwe miejsca po lekturze „Kolorowych znaków przestankowych” Wandy Chotomskiej.

Dzieci grały też z powodzeniem w językowe bingo, rozwiązywały językowe krzyżówki i rebusy.

{webgallery}  {/webgallery}